

XIV C 607/21

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W., K. W., E. B.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), zawarta 29 lipca 2004 r. między powodami M. W., K. W. i E. W. obecnie B., a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;

zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powodów M. W., K. W. i E. B. solidarnie kwotę 28 776,44 (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć złotych i 44/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 40 782,16 (czterdzieści tysięcy siedemset osiemdziesiąt dwa i 16/100) CHF (franków szwajcarskich);

kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów solidarnie jako zwrot kosztów procesu kwotę 6 451 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon

## UZASADNIENIE

Powodowie M. W., K. W., E. B. w pozwie z 8 lipca 2021 r. wnieśli: 1) stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego (...) hipoteczny zawartej przez nich z pozwanym (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W.: 29 lipca 2004 r. o nr (...) oraz

2) o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie a. 28.776,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; b. 40.782,16 CHF od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, jako ewentualne zgłosili żądanie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie: a.14.635,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; b.3.922,86 CHF. Ponadto wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 29 lipca 2004 roku zawarli z pozwanym umowę kredytu przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego położonego w P. z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb. Powodowie wskazali, że umowa kredytu jest nieważna z tej przyczyny, że jest niezgodna z regulacją umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu, a przewidzianą w art.69 Prawa bankowego. Przedmiotem sporu są postanowienia dotyczące indeksacji umowy (k.3-11 v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. (k. 72-93).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie M. W. i K. W. chcieli kupić mieszkanie córce E. B.. Mieszkanie kosztowało ok.220-250.000 złotych, brakowało im 100.000 złotych. Wcześniej małżonkowie nie mieli żadnych kredytów. Powód był przedsiębiorcą, prowadził sklep, kantor walut, handlował samochodami sprowadzonymi z Szwajcarii. Posiadał konto w złotówkach, a także w walucie obcej w banku pozwanego. Powódka K. W., pracowała w firmie powoda w sklepie kantorze. Powodowie udali się do placówki (...), w której po zweryfikowaniu zdolności kredytowej, zaproponowano im kredyt we frankach z uwagi na brak zdolności w złotych. E. B., w czasie zawierania umowy kredytu miała 18 lat, nie brała udziału w rozmowach z pracownikami banku, przyjechała tylko na podpisanie umowy.

Powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, w związku z czym we wniosku kredytowym wpisali, że wnoskują o 50.000 CHF kredytu na 25 lat. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i założą rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 29 lipca 2004 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali. Jej postanowienia nie były z nimi omawiane. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacom.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpiła wypłata kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu - k. 82-84, wniosek kredytowy – k.80-81 v., zeznania świadków M. G. - k. 167-168, zeznania świadka I. G. - k. 168-168 v., zeznania powodów: M. W. – k.158-158 v, k.189 v., K. W. – k. 158 v.,k.189, E. B. – k.189 v.)

Umowa zawiera, wśród innych, następujące postanowienia:

Ilekoć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 7) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: (...) b) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 8) aktualna Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 7 i pkt 8).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 50.000 CHF na zakup lokalu mieszkalnego położonego w P. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1).

Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, Kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt jest wypłacany: 1) w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą,

2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym miesięczny okres obrachunkowy, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1).

Splata zadłużenia z tytułu kredytu rozpoczyna się w dniu 01.09.2004 r. (§ 12 ust. 1).

Splata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek Kredytobiorcy następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego nr (...) (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w 1 dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§ 13 ust. 3). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela Kursów) (§ 13 ust. 7).

(dowód: umowa kredytu, k. 82-84)

Kredyt został wypłacony zgodnie z umową (bezsporne).

Początkowo raty kredytu pobierane były przez pozwany bank z konta złotówkowego powodów, następnie w dniu 28 września 2006 roku strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, który dotyczył zmiany par.13, w ten sposób, że splata zadłużenia powodów

z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z rachunku walutowego powodów. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian.

(dowód: aneks nr (...) z dnia 28 września 2006 r. – k.87-88)

Powodowie spłacają kredyt w CHF. Do dnia 1 lutego 2021 roku spłacili łącznie 28.776,44 zł i 40.782,16 CHF.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 39-43 v., zestawienie wpłat k.44-45 v.)

Powodowie obecnie nie są małżeństwem od 17 lat. Kredyty zaciągnęli do majątku wspólnego i spłacali z tego majątku.

(dowód: zeznania powodów, k. 189-190)

Powyższe ustalenia zostały poczynione przy uwzględnieniu następującej oceny dowodów.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadków M. G. i I. G.. Ich zeznania odnoszą się do procedur stosowanych przez pozwany bank przy udzielaniu kredytów hipotecznych w sposób ogólny. Z tej to przyczyny ich zeznania mają mniejsze znaczenie. Natomiast zeznania te stanowiły wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały negocjacjom. W tej części zeznania te były zgodne ze sobą i z zeznaniami powodów i nie budziły wątpliwości.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło

nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowodów z opinii biegłego z dziedziny bankowości, finansów i rachunkowości, o którego przeprowadzenie wnioskowały obie strony. W świetle okoliczności sprawy i przy uwzględnieniu żądania powodów dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania w sprawie. Podkreślić przy tym należy, że ocena ważności umowy kredytowej zawartej przez strony, jako przesłanki zasądzenia kwot dochodzonych pozwem, należy do sądu orzekającego w niniejszej sprawie; sąd nie może wyręczać się opinią biegłego. Z kolei roszczenia pieniężne dochodzone w pozwie zostały wykazane przy pomocy dokumentów wystawionych przez bank, których autentyczności powodowie nie kwestionowali. Powoływanie biegłego dla wyliczenia tych roszczeń było więc całkowicie zbędne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 28.776,44 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwotę 40.782,16 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowych i odsetkowych z uwagi na nieważność umowy kredytu hipotecznego z 29 lipca 2004 r. Ustalenie nieważności umowy kredytowej stanowi zatem przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym powinno zostać ocenione w pierwszej kolejności.

Umowa kredytu, której dotyczył spór miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.).

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Sąd nie podziela zatem wyrażonego przez powodów w pozwie poglądu o bezwzględnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej z powodu wprowadzenia do tej umowy elementu waloryzacji (denominacji) kwoty kredytu do waluty obcej (CHF).

Uzasadniony był natomiast zarzut powodów, że zawarta przez nich z pozwanym bankiem umowa kredytowa zawiera klauzule niedozwolone (abuzywne).

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodami pozwany bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Postanowienia zawarte w §5 ust. 4 oraz §13 ust.1 i 7 umowy kredytu hipotecznego nr (...) regulujące klauzulę denominacyjną (przeliczenie kwoty franków na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego banku), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w żadnej z umów, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i

denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. R. SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza

w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym

i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Nie potwierdziły tego zeznania świadków, dowód z przesłuchania powodów oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w nich opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzyste ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słuszných interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując niesprawiedliwą dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego, powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro powodowie potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umów wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowa żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywała. Powodowie nie mieli też od początku możliwości spłaty kredytu w walucie.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu.

Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.



Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka

w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie kredytowej stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem obu umów. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umowy z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los

klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie umowy kredytu bez postanowień uznanych za niedozwolone (abuzywne) nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowych umów. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany ich charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywała umowa.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że umowa zawarta przez strony zawiera postanowienia (klauzule) niedozwolone (abuzywne) a ich wyeliminowanie musi prowadzić do nieważności umowy. Wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień spowodowałoby to, że w ten sposób zostałaby pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy kredytowej z 29.07.2004 r. zawartej przez strony.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Z przedłożonego do akt przez powodów a wystawionego przez pozwanego zaświadczenia wynika, że w wykonaniu umowy kredytowej powodowi uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 28.776,44 zł (początkowo pozwany bank pobierał z

ich konta pieniądze w złotych, później na skutek zawarcia aneksu do umowy, powodowie spłacali kredyt przelewając odliczoną kwotę w (...)) oraz 40.782,16 CHF. Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego powyższych kwot. Tym samym żądanie to należało uznać za uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1,2 i 3 wyroku.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzut przedawnienia – chybiony.

Stosownie do treści art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Wbrew twierdzeniom pozwanego roszczenie powodów o zwrot kwot uiszczonych tytułem wykonania nieważnej umowy kredytowej nie uległo przedawnieniu. Roszczenie powodów nie jest świadczeniem okresowym i nie ma do niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Świadczeniami okresowymi są raty kredytu i do nich trzyletni termin przedawnienia będzie miał zastosowanie. Jak już wyżej wskazano podstawą prawną dochodzonego przez powodów roszczenia są przepisy o nienależnym świadczeniu, do którego stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się na ogólnych zasadach. Będzie tu miał więc zastosowanie sześciolatek przedawnienia.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art.120 § 1 k.c.).

Skoro powodowie dokonali ostatnich spłat rat kredytowych (nienależnych) w 2021 roku, a pozew wpłynął do Sądu 12 lipca 2021 roku, to oczywiście jest, że sześciolatek przedawnienia nie upłynął. Podkreślić jednak należy, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, termin wymagalności roszczeń z tytułu świadczeń nienależnie uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu przypada w dniu, w którym umowa stała się trwale bezskuteczna. Składając pozew powodowie dali wyraz temu, że nie potwierdzają niedozwolonych postanowień zawartych w umowie kredytowej, którą wcześniej wykonali. W świetle powyższego, zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest tym bardziej pozbawiony podstaw.

Roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści art. art. 359 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). O roszczeniu odsetkowym od kwoty zasądzonego powództwa Sąd orzekł zgodnie z żądaniem strony powodowej tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie wygrali powództwo w całości, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 51 zł(3x 17 zł) i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie w kwocie 5.400 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jolanta Czajka-Bałon